

## *Rozwiązanie przypadku eliminacyjnego B*

### I. Rozwiązanie

Na wstępie zauważyć trzeba, że zgodnie z brzmieniem przypadku Kamil Nowak (reprezentowany przez matkę Annę Nowak; to on był powodem, twierdzeniem że to ona była powodem jest błędem) wytoczył powództwo o uznanie czynności za bezskuteczną, ale nie wskazał podstawy prawnej powództwa. **Zgodnie z zasadą *iura novit curia* obowiązkiem sądu jest zastosowanie w sprawie właściwych przepisów, bez względu na to czy strona je wskazała czy nie. Podstawą do uznania czynności prawnej za bezskuteczną mogą być art. 59 k.c. lub art. 527-534 k.c.**, z tym że w obu przypadkach trzeba było dokonać przekształceń podmiotowych sprawy. Po wstąpieniu do sprawy Stanisława Nowaka możliwe stało się rozpoznanie jej na gruncie obu tych podstaw prawnych. Śmierć Tadeusza Nowaka wcale tej możliwości nie zamknęła. Podkreślić należy, że obecność Tadeusza Nowaka czy jego następców prawnych po stronie pozwanej wcale nie wyklucza możliwości uwzględnienia powództwa jako skargi paulińskiej – w takim układzie powództwo wobec niego podlega oddaleniu.

Różnicę między dwoma wymienionymi instytucjami prawnymi uwypuklił SN w orzeczeniu z 13 lutego 1970 r. (III CRN 546/69, OSNCP 10/70, poz. 192) gdzie m.in. zwrócono uwagę, że inny jest cel tych instytucji oraz że pozbycie się konkretnego składnika majątku nie wyklucza możliwości zaspokojenia wierzytelności pieniężnej w trybie egzekucji z innego składnika tego majątku. Tym samym czynność skutkująca niemożnością wykonania zobowiązania (art. 59 k.c.; w praktyce chodziło będzie o zobowiązania rzeczowe) nie musi skutkować pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 i nast. k.c. Przepisy te nie mają przy tym charakteru *lex specialis* – *lex generalis*, jako że ich hipotezy pokrywają się jedynie w części (H. Ciepła [w] G. Bieniek [red.] i inni, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania, tom 1*, LexisNexis 2005, str. 654). Dokładna analiza stanu faktycznego sprawy prowadzić powinna do wniosku, że **sprawa nie nadaje się do rozstrzygnięcia na gruncie art. 59 k.c., należy ją rozpatrywać na gruncie art. 527 i nast. k.c., i na te przepisy należy sąd nakierować**. Tezę tę potwierdzają również inne orzeczenia SN: wyrok z 4 marca 2008 r., IV CSK 465/2007 (LexPolonica 2038669) oraz postanowienie z 8 grudnia 1995 r., III CZP 170/95 (OSNC 1996, nr 3, poz. 40).

W tym miejscu należy jeszcze zauważyć, że **zarówno art. 59 k.c. jak i skarga paulińska są środkami służącymi ochronie wierzyciela. Skoro tak, to mogą one być stosowane wyłącznie jeżeli chroniona wierzytelność istnieje** (pewną wskazówką może służyć wyr. SA w Gdańsku z 30 marca 1995 r., ACr 73/05, LexPolonica 320444). **Wynika to z istoty tych instytucji**, a w przypadku skargi paulińskiej także treść art. 530 k.c., który wprowadza – na zasadzie wyjątku – możliwość ochrony wierzytelności jeszcze nie istniejących. Przepis ten, wykładany *a contrario*, potwierdza istnienie zasady, że wierzytelność chroniona musi istnieć. **W przypadku przyjęcia spadku przez Kamila Nowaka wierzytelność o zaległe raty alimentacyjne wygaśnie na skutek konfuzji. W takim przypadku powództwo o uznanie czynności za bezskuteczną, bez względu na podstawę prawną, zostanie oddalone.**

**Pierwsze co pełnomocnik Kamila Nowaka powinien zrobić to doprowadzić do odrzucenia przezeń spadku.** Jest to czynność konieczna do wygrania sprawy. Oczywiście będzie to wymagało uzyskania zgody Sądu Rodzinnego (art. 101 § 3



k.r.o.), ale przedstawiona tutaj argumentacja prawna jest wystarczająca by przekonać sąd, że odrzucenie spadku (co daje szansę wyegzekwowania zaległych alimentów przynajmniej w części) będzie w tym przypadku korzystniejsze niż przyjęcie go (co zamyka możliwość egzekwowania tych alimentów), tym bardziej że spadek nie zawiera żadnych aktywów.

Przechodząc do procesowych aspektów sprawy zauważyć należy, że **przedmiotem procesu cywilnego nie jest stosunek prawny między stronami, ale twierdzenie jednej ze stron o istnieniu takiego stosunku. Przy takim, właściwym, rozumieniu istoty procesu jasnym się staje, że stroną jest każdy, kto został pozwany, w tym także te osoby, w stosunku do których powództwo zostać powinno oddalone z powodu braku legitymacji materialnej.** W efekcie w niniejszej sprawie stroną był najpierw Tadeusz Nowak – na skutek wniesienia pozwu, a później także Stanisław Nowak – na skutek wezwania (art. 198 § 1 zd. I k.p.c.; wobec treści tego przepisu nie ma w praktyce większego znaczenia którą podstawę prawną wezwania zastosował sąd – art. 194 § 1, § 3 czy art. 195 k.p.c.).

Przyjęcie jako właściwej podstawy prawnej powództwa przepisów o skardze pauliańskiej oznacza, że stroną pozwaną powinien być tylko Stanisław Nowak (art. 531 § 1 k.c.). Skoro tak, to nie ma podstaw by przyjąć, że między nim a Tadeuszem Nowakiem wystąpiło współuczestnictwo inne niż konkurencyjne. W takim układzie **zawieszeniu powinno ulec wyłącznie postępowanie w stosunku do zmarłego współuczestnika (Tadeusza Nowaka), nie powinno ono natomiast mieć miejsca w stosunku do tego współuczestnika, który pozostaje przy życiu (Stanisława Nowaka)** – uchw. SN z 10 października 1964 r. (III CO 53/64, OSPiKA 1968, nr 2, poz. 29).

Podkreślić należy, że **decyzja o zawieszeniu postępowania w stosunku do Tadeusza Nowaka była jak najbardziej trafna.** Był on stroną postępowania i zmarł, a zatem zawieszenie postępowania było obligatoryjne (art. 174 § 1 pkt. 1 k.p.c.). Prowadzenie postępowania stanie się możliwe dopiero po zgłoszeniu się lub wskazaniu jego następców prawnych (art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.). Dopóki to nie nastąpi, jakiegokolwiek decyzje podjęte przez sąd dotknięte będzie wadą nieważności (art. 379 pkt 5 k.p.c.; twierdzenie, że sąd powinien był umorzyć postępowanie wobec niego albo oddalić je, a nie zawieszać, jest bardzo poważnym błędem, jako że orzeczenie byłoby w tej części nieważne). Sąd nie powinien także podejmować postępowania z urzędu twierdząc, że następcy prawni są mu znani. Nie wiadomo bowiem, czy Tadeusz Nowak nie zawarł ponownego związku małżeńskiego, czy jego rodzice żyją oraz czy ma więcej rodzeństwa, czy tylko jednego brata. Ponadto możliwe jest, że wszyscy jego spadkobiercy odrzucą spadek, co skutkować będzie dziedziczeniem przez gminę (art. 935 zd. I k.c.). Oznacza to, że następcy prawni Tadeusza Nowaka nie są ostatecznie znani.

W tej sytuacji **drugą czynnością jaką powinien podjąć pełnomocnik Kamila Nowaka jest złożenie w sądzie pisma w którym wskazuje, że właściwą materialnoprawną podstawą roszczenia są przepisy o skardze pauliańskiej, co – w świetle powyższego wyводу oznacza, że decyzja o zawieszeniu postępowania wobec Stanisława Nowaka zapadła bezpodstawnie. A zatem obowiązkiem sądu jest podjęcie postępowania wobec niego** (T. Ereciński [w] T. Ereciński [red.] i inni, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz...*, tom 1, LexisNexis 2006, str. 401). W przypadku gdyby termin do zaskarżenia postanowienia o zawieszeniu postępowania jeszcze nie upłynął pismo to może mieć postać zażalenia na postanowienie (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.).

Powyższe czynności powinny wystarczyć do tego, by sąd rozpoznał powództwo wobec Stanisława Nowaka na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej. Biorąc pod uwagę treść domniemań z art. 527 § 3 i art. 528 k.c. uwzględnienie powództwa wydaje się być wysoce prawdopodobne. Z kolei sposób, w jaki rozstrzygnięte zostaną losy zawieszono postępowania wobec następców prawnych Tadeusza Nowaka, nie ma



z perspektywy interesów Kamila Nowaka większego znaczenia. Z powodzeniem można pozwolić temu postępowaniu spoczywać aż sąd umorzy je z urzędu z uwagi na upływ 5 lat (art. 182 § 1 zd. III k.p.c.).

Jedynie w przypadku, gdyby sąd nie podzielił twierdzeń powoda, iż podstawą roszczeń jest skarga pauliańska, lub uznał, że ma miejsce nie zwrócenie sądowi uwagi na błąd lecz zmiana powództwa, konieczne stanie się doprowadzenie do podjęcia postępowania wobec następców prawnych Tadeusza Nowaka. W takim układzie wskazane by było przeprowadzenie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym. Taki rozwój wydarzeń jest jednak bardzo mało prawdopodobny.

## II. Omówienie błędów

### 1.

Najpoważniejszym z pojawiających się błędów było **sugerowanie, że powód powinien cofnąć powództwo wobec Tadeusza Nowaka lub wobec oby braci**, niekiedy rozwijane o sugestię, że następnie należy wytoczyć nowe powództwo wobec Stanisława Nowaka w oparciu o art. 527 i nast. k.c. Wadliwość proponowanego ruchu wynika z faktu, że skuteczne dokonanie tego prowadziłyby do powstania sytuacji procesowej identycznej z istniejącą – obecnie jak najbardziej jest możliwe rozpoznanie przez sąd powództw wobec Stanisława Nowaka w oparciu o te przepisy. Spór między Stanisławem Nowakiem a Kamilem Nowakiem jest zawisły (art. 198 § 1 w zw. z art. 192 pkt 1 k.p.c.), i wytoczenie nowego powództwa wymagałoby cofnięcia pozwu również wobec niego (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.); samo cofnięcie pozwu wobec Tadeusza Nowaka nic by tu nie zmieniło jako że każdy z nich ma odrębną sytuację procesową (art. 198 § 4 w zw. z art. 73 § 1 i art. 74 k.p.c.; art. 72 § 2 i art. 73 § 2 k.p.c. nie mają w sprawie zastosowania jako że ich hipoteza nie jest spełniona). Oczywiście cofnięcie ze zrzeczeniem się roszczenia wobec Stanisława Nowaka oznaczałoby w ogóle przegranie sprawy i uniemożliwiłoby ponowne wytoczenie powództwa.

Z kolei cofnięcie pozwu wobec następców prawnych Tadeusza Nowaka ze zrzeczeniem się roszczenia jest działaniem szkodliwym dla klienta. Oczywiście właściwą podstawą materialnoprawną rozpoznania sprawy są przepisy o skardze pauliańskiej, ale zauważyć trzeba, że uwzględnienie powództwa na podstawie art. 59 k.c. też w pełni służyłoby interesowi powoda. Nie jest zatem w interesie powoda zamykanie tej możliwości, co miałyby miejsce w przypadku zrzeczenia się roszczenia (zob. wyr. SA w Poznaniu z 28 czerwca 2005 r., I ACa 433/05, Lex nr 175200). Uwzględnienie powództwa na tej podstawie może być w szczególności następstwem błędnego rozumienia przez sąd poglądu wyrażonego przez SN w wyroku z 10 lutego 1982 r. (III CRN 257/81). Sama teza tego orzeczenia, powielana w wielu komentarzach, może bowiem sugerować że uwzględnienie powództwa z art. 59 k.c. jest możliwe w sytuacji gdy chodzi o alimenty. Jednakże teza ta nie jest najtrafniej zredagowana, a dokładna analiza uzasadnienia prowadzi do wniosku, że pogląd ten dotyczy jedynie przyszłych roszczeń alimentacyjnych – chodzi o sytuację, w której dokonana czynność wyklucza możliwość wykonania zobowiązań alimentacyjnych w przyszłości. Pogląd ten nie ma zastosowania do zaległych alimentów.

Niezależnie od tego zauważyć należy, że cofnięcie pozwu wobec Tadeusza Nowaka jest – w takim stanie rzeczy jaki został opisany w kasusie – niemożliwe. Zgodnie bowiem ze zdaniem drugim § 3 art. 179 k.p.c. „Czynności podejmowane przez strony (...) wywołują skutki dopiero z chwilą podjęcia postępowania”. Czynność w postaci cofnięcia pozwu nie prowadzi do podjęcia postępowania, a zatem wywoła ona skutek dopiero po jego podjęciu (błędem jest twierdzenie, że z uwagi na brzmienie art. 203 § 2 k.p.c. cofnięcie zniweczy skutki zawieszenia; z mocy tego przepisu cofnięcie tworzy fikcję prawną, ale skutki te powstają „wstecz” dopiero z chwilą cofnięcia pozwu, a to – z uwagi na treść art. 179 § 3 k.p.c. – nie może skutecznie nastąpić dopóki postępowanie jest zawieszona). Oznacza to, że cofnięcie pozwu wobec następców



prawnych Tadeusza Nowaka nie może służyć jako środek prowadzący do kontynuowania postępowania. W przypadku gdyby sąd, w oparciu o takie cofnięcie, umorzył postępowanie (art. 355 § 1 k.p.c.), decyzja o umorzeniu dotknięta byłaby wadą nieważności, jako że następcy prawni zmarłego pozbawieni zostali udziału w sprawie (art. 379 pkt 5 k.p.c.). To, że ich interesy prawne prawdopodobnie nie byłyby naruszone przez taką decyzję nie zmienia faktu, że – z przyczyn formalnych – byłaby ona w najwyższym stopniu wadliwa. Sugerowanie, że sąd powinien podjąć decyzję nieważną stanowi poważny błąd. Można też zadać pytanie w jaki sposób sąd miałby wydać postanowienie o umorzeniu postępowania w sytuacji gdy jest ono zawieszona (ze skutkiem o którym mowa w art. 179 § 3 zd. I k.p.c.), a nie zachodzą żadne z ustawowych przyczyn podjęcia postępowania. Albo decyzja o podjęciu byłaby wadliwa jako wydana bez podstawy prawnej, albo – w przypadku gdyby do podjęcia nie doszło – decyzja o umorzeniu byłaby nieskuteczna z uwagi na treść art. 179 § 3 zd. I k.p.c. Niezależnie od tego decyzja ta byłaby nieważna, jako że następcy prawni zmarłego nie brali udziału w postępowaniu na etapie, na którym została ona wydana (art. 379 pkt. 5 k.p.c.).

Błędem jest też twierdzenie, że w sytuacji, gdy pozwany zmarł możliwe jest cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, jako że nie jest możliwe udzielenie przez zmarłego zgody. Uprawnienie do udzielenia zgody przechodzi bowiem na jego następców prawnych, a ci – wobec treści art. 935 k.c. – zawsze istnieją. To samo dotyczy z resztą zgody, o której mowa w art. 194 § 2 zd. I k.p.c.

I wreszcie trzeba stwierdzić, że cofnięcie pozwu i wniesienie kolejnego (możliwe chyba tylko w przypadku gdyby Stanisław Nowak wyraził zgodę na cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia) oznaczałoby utratę przez powoda opłaty sądowej (art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. czytane *a contrario*) oraz możliwość pobrania przez pełnomocnika podwójnego wynagrodzenia. To ostatnie działanie uznane być może za nieetyczne i skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną. Działanie takie nie będzie też sprzyjało szybkiemu załatwieniu sprawy.

## 2.

Błędem jest **twierdzenie, że złożenie „wniosku” wyklucza możliwość zastosowania art. 195 k.p.c.** tylko dlatego, że przepis ten przewiduje działanie z urzędu. Żaden przepis k.p.c. nie wyklucza wnioskowania o dokonanie czynności których sąd powinien dokonać z urzędu. Ponadto z treści art. 130 § 1 zd. II k.p.c. wyraźnie wynika, że liczy się treść pisma, a nie jego oznaczenie.

## 3.

Błędem jest w zasadzie **twierdzenie, że sprawa może być rozpoznana jako powództwo o stwierdzenie nieważności umowy darowizny** z uwagi na jej pozorność (art. 189 k.p.c. i art. 83 § 1 k.c.). W sytuacji, gdy Kamil Nowak przyjął spadek nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu tego powództwa. W orzecznictwie i doktrynie powszechnie bowiem przyjmuje się, że nie ma interesu prawnego w powództwie o ustalenie ten, kto może wytoczyć dalej idące powództwo (przykładowo wyr. SN z 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, OSPiKA 1966, nr 6-8, poz. 166 oraz wyr. SN z 15 lipca 1995 r., I PZP 56/94, OSNAPIUS 1995, nr 24, poz. 299). Kamil Nowak powinien w takiej konfiguracji wytoczyć powództwo o wydanie mu rzeczy podnosząc, że czynność, na podstawie której wyszła ona z majątku spadkodawcy jest nieważna.

Powództwo takie byłoby natomiast dopuszczalne w przypadku odrzucenia spadku przez Kamila Nowaka. W takim układzie zmierzałoby ono do wykazania, że samochód wszedł jednak do masy spadkowej, co otwierałoby możliwość egzekucji z niego nawet w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza (np. przez gminę). Poważnym problemem byłoby tu jednak dowiedzenie pozorności czynności (samo naruszenie interesu osób trzecich nie dowodzi nie może być uznane za przesłankę nieważności czynności prawnej – tak SN w wyroku z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/2005, LexPolonica 1353094 oraz w wyroku z 16 marca 1993 r., II CRN 94/92, LexPolonica 316251). W każdym razie przy przyjęciu takiego rozwiązania kazusu jak w części



I ścieżka ta pozostaje otwarta. Dodatkowo kwestia ważności umowy byłaby badana z urzędu przez sąd w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. W przypadku oddalenia przez sąd tego powództwa z uwagi na nieważność czynności prawnej powód miałby do dyspozycji wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy darowizny i wskazujący jakie dowody o tym świadczą. W takim układzie wygranie sprawy o stwierdzenie nieważności byłoby wielce ułatwione (wyrok innego sądu nie jest oczywiście wiążący dla sądu, ale trudno sobie wyobrazić, by sąd w praktyce w takiej konfiguracji nie wziął pod uwagę owego wyroku; konieczne będzie jedynie uzyskanie uzasadnienia wyroku – art. 329 i art. 387 § 1 k.p.c.).

#### 4.

Powody, dla których błędem było dopuszczenie **do przyjęcia spadku przez Kamila Nowaka** zostały już opisane. W tym miejscu należy tylko zauważyć, że w przypadku gdyby doszło do tego nastąpi nie tylko wygaśnięcie zobowiązania, ale i konfuzja ról procesowych – powód stanie się równocześnie pozwanym. W takim układzie nastąpi następcza niedopuszczalność postępowania, co skutkuje jego umorzeniem na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Błędem jest twierdzenie, że sąd powinien w takiej sytuacji odrzucić pozew, jako że w dacie wniesienia pozwu postępowanie było dopuszczalne.

#### 5.

Zwrócić uwagę należy na **skutki uwzględnienia skargi pauliańskiej**. Otóż w niniejszej sprawie wyrok mógłby brzmieć następująco: *„uznaje za bezskuteczną w stosunku do Kamila Nowaka umowę darowizny z dnia 16 stycznia 2009 r. obejmującą samochód osobowy marki..., o numerach nadwozia/silnika ..., w celu zaspokojenia wierzytelności Kamila Nowaka wobec Tadeusza Nowaka z tytułu alimentów zasądzonych wyrokiem sądu ... z dnia ... w sprawie ... wraz z ustawowymi odsetkami od każdej zaległej raty liczonymi od dnia wymagalności, i nakazuje pozwanemu Stanisławowi Nowakowi, aby zezwolił powodowi Kamilowi Nowakowi na przeprowadzenie egzekucji z przedmiotu darowizny”*. Jak widać z treści wyroku nie wywołuje on (bo i w świetle art. 527 k.c. nie może wywołać) żadnego skutku rzeczowego. Na skutek uwzględnienia tego powództwa Kamil Nowak nie stanie się właścicielem samochodu, a jedynie będzie mógł przeprowadzić z niego egzekucję swoich wierzytelności. Przepisy nie dają też podstaw by od osoby, która została wzbogacona cokolwiek zasądzić, osoba taka ma jednak prawo zapobiec egzekucji przez zapłatę wierzytelności (art. 533 k.c.). Ogromna różnica dzieli też bezskuteczność względną od nieważności (art. 58 k.c.), i mieszanie tych dwóch instytucji również stanowi poważny błąd.

#### 6.

Omówienia wymaga **kwestia następstwa prawnego po zmarłym Tadeuszu Nowaku**. Z całą pewnością jego spadkobiercą mógł być syn (art. 931 § 1 zd. I k.c.), a gdyby syn spadek odrzucił w grę wchodził brat Stanisław (art. 932 § 4 k.c.). Nie wiemy jednak czy Tadeusz Nowak nie zawarł ponownego związku małżeńskiego (art. 931 § 1, art. 932 § 1 i 2 i art. 933 k.c.), czy żyją jego rodzice (art. 932 § 1-3 k.c.) lub dziadkowie czy jakaś dalsza rodzina (art. 934 k.c.), i wreszcie czy miał więcej rodzeństwa (art. 932 § 4 k.c.). Przyjąć należy, że takich informacji nie ma również sąd, stąd należy uznać, że na chwilę obecną rozstrzygnięcie następstwa prawnego po Tadeuszu Nowaku nie jest możliwe. Jak wykazano wyżej – w praktyce z perspektywy interesu powoda nie stanowi to problemu. Błędem jest natomiast twierdzenie, że spadkobiercą zmarłego może być Anna Nowak. Art. 931, art. 932 i art. 940 k.c. mówiąc o małżonku odnoszą się do osoby która w chwili śmierci pozostawała ze zmarłym w związku małżeńskim, z tym że ten ostatni przewiduje sytuację w której zostało wszczęte – acz nie zakończone prawomocnie – postępowanie o rozwód lub separację. Żaden przepis nie stanowi podstawy do dziedziczenia przez byłego małżonka.



## 6.

Błędem jest **zastosowanie w sprawie art. 136 k.r.o.**, i to aż z dwóch powodów. Po pierwsze nie ma podstaw by zasądzić alimenty od Stanisława Nowaka na rzecz Kamila Nowaka (art. 128 k.r.o. mówi o rodzeństwie uprawnionego, a nie o rodzeństwie wstępnych uprawnionego). Po drugie przepis ten stosowany jest wyłącznie na etapie ustalania wysokości alimentów należnych od żyjącego obowiązane, a nie na etapie egzekucji zaległych rat alimentacyjnych.

## 7.

Błędem jest **twierdzenie, że roszczenie dochodzone w trybie actio pauliana ulega przedawnieniu**. Art. 534 k.c. wprowadza prekluzję, uwzględnianą przez sąd z urzędu, a nie przedawnienie (H. Ciepła [w] G. Bieniek [red.] i inni, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania, tom 1*, LexisNexis 2005, str. 668).

## 8.

Nieporozumieniem jest **stosowanie w sprawie art. 897 k.c.**, albowiem hipoteza tego przepisu wcale nie jest spełniona. Ponadto roszczenie z tego przepisu wygasa z chwilą śmierci darczyńcy (St. Dmowski [w] G. Bieniek [red.] i inni, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania, tom 2*, LexisNexis 2005, str. 737).

## 9.

Niepoprawnym rozwiązaniem jest **korzystanie z instytucji zachowku** (art. 991-1011 k.c.). W tym celu konieczne byłoby bowiem przyjęcie spadku, ze skutkami opisanymi powyżej. Na tej podstawie powód może uzyskać maksymalnie 2/3 wartości przysługującego mu udziału (art. 991 § 1 k.c.), co w tej sprawie daje (2/3 x 15.000 zł =) 10.000 zł. Tymczasem uwzględnienie skargi pauliańskiej umożliwi Kamilowi wyegzekwowanie jego roszczenia aż do granicy wartości samochodu, czyli ma on szansę uzyskać nawet 15.000 zł (suma 24 raty po 600 zł plus odsetki z całą pewnością przekracza kwotę 15.000 zł). Jest to zatem rozwiązanie korzystniejsze, a biorąc pod uwagę to że sprawa już jest w toku – szybsze. Ponadto system uwzględniania darowizn (art. 993-996 k.c.) i kosztów wychowania (art. 997 k.c.) oznacza, że sprawa o zachowek może się w praktyce okazać o wiele bardziej skomplikowana dowodowo (a tym samym – czasochłonna) od skargi pauliańskiej, gdzie na korzyść powoda działa szereg domniemań prawnych.

